

Prezes ma głos



Uff, i już po zjeździe... Piszę „uff”, bo z racji lokalizacji zjazd PTD (już XIV!) odbył się wszakże w Łodzi i z tego chociażby powodu byłem intensywnie zaangażowany w jego organizację. W zjeździe wzięło udział ponad 2000 osób, spotkaliśmy się w nowoczesnych wnętrzach Międzynarodowych Targów Łódzkich i łódzkiej Atlas Areny, wysłuchaliśmy ponad 200 wykładów i prezentacji, wybraliśmy prezesa elekta, nadaliśmy godność członka honorowego PTD trzem wybitnym naukowcom i lekarzom, braliśmy udział w koncercie charytatywnym. Przez trzy intensywne dni można było zapoznać się z całokształtem polskiej diabetologii, spotkać wynalazcę pierwszego inhibitora dipeptydylo-petydazy-4, wysłuchać wykładów koleżanek i kolegów z zaprzyjaźnionych towarzystw naukowych, obejrzeć najnowsze osiągnięcia przemysłu medycznego. Za rok spotkamy w Gdańsku, pamięć o zjeździe w Łodzi siłą rzeczy zacznie blaknąć, ale mam nadzieję, że nie zniknie zupełnie... Na stronie internetowej PTD można obejrzeć najważniejsze wykłady i wydarzenia ze zjazdu, w jednym z kolejnych numerów *Diabetologii Klinicznej* opublikujemy sprawozdanie ze zjazdu.

Pora jednak myśleć już o tym, co nas czeka w PTD po wakacjach. Kierunków działań nie ubywa — nadal m.in. będziemy rozwijać nasz byt wirtualny, czyli stronę internetową PTD (w tym roku chcielibyśmy jeszcze wzbogacić ją o materiały dla pacjentów), porządkować kwestie organizacyjne (członkostwo, finanse), ogłaszać konkursy na granty naukowe, budować pozycję *Diabetologii Klinicznej*, kontynuować nasze kampanie społeczne (m.in. „O 10 000 kroków dalej od cukrzy-

cy”) i inicjować nowe (rodzi się projekt we współpracy z jednym z głównych operatorów sieci komórkowej), oddziaływać na rząd i parlament, aby zapobieganie cukrzycy i jej powikłaniom stało się priorytetem dla władz naszego kraju, przy okazji obchodów Światowego Dnia Cukrzycy będziemy chcieli także zaangażować na rzecz rozwoju diabetologii wszelkiego rodzaju media. Rok 2013 to także czas uruchomienia autentycznego programu transplantacji wysp trzustkowych w Polsce, PTD planuje w najbliższych miesiącach przybliżyć osiągnięcia naszych przyjaciół chirurgów i immunologów szerokiego gronu diabetologów praktyków.

Gdy patrzę z perspektywy zakończonych dwóch lat pracy prezesa naszego Towarzystwa, muszę przyznać, że liczba zadań stojących przed takim stowarzyszeniem jak nasze, ale i możliwości działań, które dzięki niemu powstają, są tak duże, że aby im sprostać (zadaniom) i je wykorzystać (możliwości), powinienem — wraz z całym naszym zarządem — już dawno przejść proces klonowania... Tą uwagą chciałbym zaznaczyć fakt upłynięcia wraz ze zjazdem w Łodzi połowy kadencji obecnych władz PTD, podziękować wszystkim członkom i sympatykom Towarzystwa za wyraźne wsparcie naszych działań, o których regularnie staramy się informować i których efekty, mam nadzieję, są na co dzień zauważalne. Postaramy się w ciągu najbliższych dwóch lat mieć nie mniej energii i pomysłów niż dotychczas, tak aby druga połowa naszej kadencji była jeszcze bardziej owocna niż pierwsza. Nadal mamy w polskiej diabetologii — na płaszczyźnie naukowej, klinicznej, społecznej, organizacyjnej, medialnej i prawnej — dużo do zrobienia...

prof. nadzw. dr hab. n. med. Leszek Czupryniak
Prezes Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego